

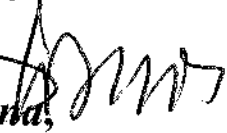
wpł. 16.02.2017 g

Lublin, 7 lutego 2017 roku

Prof. zw. dr hab. Artur Kuś
Kierownik Katedry Nauki o Administracji
Uczelnia Łazarskiego w Warszawie

1. Wiceliter
2. Kopia dla promotora i
doktorant
3. Oryginał dostępnym dla aut
promotoru


Recenzja rozprawy doktorskiej
mgra Waldemara Chwiałkowskiego pt. Tajemnica notarialna,
Toruń 2016 (s. 341).


16.02.2017

Promotor – prof. nadzw. dr hab. Marek Kolasiński

I. Wybór tematu, hipotezy i cele badawcze

1. Wybór tematu rozprawy doktorskiej zasługuje na szczególną aprobatę. Tytuł jest krótki – co jest zasadniczą jego zaletą – i w pełni oddaje istotę podejmowanych w rozprawie rozważań badawczych. Autor analizując temat musiał zatem odnieść się do wielu fundamentalnych kwestii systemowych, w tym określenia roli tajemnicy zawodowej w całym systemie prawnym oraz istoty tej tajemnicy w różnych zawodach prawniczych ze szczególnym uwzględnieniem zawodu zaufania publicznego jakim jest notariusz. Współczesny notariat to instytucja zapewniająca bezpieczeństwo obrotu prawnego oraz jego zgodność z obowiązującym prawem (często opisywany jako trzecia, zaufana strona transakcji). Notariusz w zakresie swoich uprawnień działa jako osoba zaufania publicznego, korzystając z ochrony przysługującej funkcjonariuszom publicznym. Czynności notarialne, dokonane przez notariusza zgodnie z prawem mają charakter dokumentu urzędowego. Przy dokonywaniu czynności notarialnych notariusz jest obowiązany czuwać nad należyтым zabezpieczeniem praw i słusznym interesów stron oraz innych osób, dla których czynność ta może powodować skutki prawne. Podkreślić należy również to, że notariusze nie wykonują usług jak adwokaci, radcowie prawni czy też przedstawiciele innych zawodów prawniczych - lecz dokonują czynności notarialnych.
2. Słusznie Autor stwierdził, że prawo do tajemnicy jest jednym z podstawowych składników natury ludzkiej egzystencji i przejawem wolności osobistej, dającej możliwość utrzymania w sekrecie wiadomości o pewnych faktach i przeżyciach osobistych (s. 313). W tak określonym temacie konieczne było wskazanie relacji prawnych pomiędzy różnymi wartościami chronionymi w Konstytucji. Na tym obszarze dochodzić może bowiem do szeregu kolizji pomiędzy ważnymi interesami Państwa w zakresie bezpieczeństwa, porządku publicznego czy też ochrony wolności i praw innych osób a ochroną interesu prywatnego jednostki.
3. Zgodzić się można z Autorem, że problematyka tajemnicy notarialnej podejmowana już była i jest nadal w nauce prawa od wielu lat. Nie jest to zatem tematyka zupełnie

 1

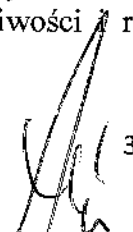
nieznana i nieporuszana w literaturze przedmiotu. Nie przeprowadzono jednak do tej pory kompleksowej oceny aktualnego stanu normatywnego i określenia miejsca tajemnicy zawodowej notariusza w Polsce. Nie ulega wątpliwości, że rozprawa doktorska wypełnia istotną lukę w polskiej literaturze przedmiotu i w pełni zasługuje na jak najszybsze wydanie w formie książkowej. Zawarte w niej rozważania i podjęte problemy badawcze zasługują na szerokie wykorzystanie w doktrynie prawa oraz praktyce notarialnej. Tematyka ta jest bowiem niezwykle interesująca zarówno od strony nauki prawa jak i praktyków, w szczególności notariuszy, zastępców i aplikantów notarialnych oraz innych podmiotów funkcjonujących w ramach wielu możliwych czynności notarialnych i otrzymujących wypisy aktów notarialnych (np. urzędnicy skarbowi, pracownicy samorządowi, pracownicy spółdzielni mieszkaniowych itp.).

4. Celem badawczym rozprawy było usystematyzowanie wiedzy o funkcjonowaniu instytucji prawnej, jaką jest tajemnica notarialna oraz zdefiniowanie określonego standardu postępowania, gdy notariusz występuje w roli świadka w postępowaniu sądowym (s. 8 Wstępu). Celem rozprawy było ponadto nadanie tajemnicy notarialnej jej wymiaru praktycznego przy wykorzystaniu analizy dogmatycznoprawnej obowiązujących regulacji. Jak wynika z dalszej lektury rozprawy, ambitne cele badawcze określone we Wstępie nie były jedyne do zrealizowania. Dodatkowe cele badawcze, choć niestety nie dookreślone we Wstępie, zostały bowiem w naturalny sposób wskazane w poszczególnych rozdziałach pracy (o czym dalej w recenzji). Skromnie określone cele we Wstępie zostały zatem w wielu miejscach rozprawy dopełnione i uzupełnione w poszczególnych rozdziałach.
5. Autor w rozprawie stawia hipotezę badawczą, stwierdzając, że „(...) istniejący na poziomie ustawodawstwa zwykłego stopień ochrony tajemnicy notarialnej nie gwarantuje jednostce, na rzecz której wykonywana jest czynność notarialna, należytej ochrony jej życia prywatnego w sposób adekwatny do standardów konstytucyjnych, ustalonych na gruncie art. 47 w związku z art. 51 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (...)”. Nie ulega wątpliwości, że hipotezy badawcze zostały zweryfikowane w dalszej części pracy pozytywnie. Tak postawione hipotezy badawcze, pomimo ich z natury ogólnego charakteru, są jasne, zrozumiałe i nie budzą zastrzeżeń merytorycznych. Stanowią twierdzenia, które są logiczne i w pełni zasadne. Zwrócić należy uwagę na to, że Autor, w sposób bardzo precyzyjny i nie budzący wątpliwości, w całym dalszym tekście opracowania, konsekwentnie stara się udowodnić postawione we Wstępie hipotezy. Czyni to w sposób bardzo rzeczowy i z dużą dbałością o szczegóły. Odpowiedzi na tak postawione hipotezy można odnaleźć także w bardzo dobrze i jasno (niemal wzorcowo) napisanym Zakończeniu pracy. W całej rozprawie Autor w sposób jednoznaczny, przekonywujący, czasami oczywiście skłaniający do polemiki, prezentuje własne poglądy dotyczące omawianej problematyki. Zgodzić się można ze zdaniem Autora, iż „(...) tajemnica notarialna powinna charakteryzować się do pewnego stopnia swoistą autonomią w stosunku do samego statusu prawnoustrojowego notariusza. Powyższa teza jest nieuniknioną konsekwencją pełnienia przez tajemnicę funkcji ochronnej dla wartości uniwersalnych, a obejmujących m.in. prawo do ochrony prywatności, wolność i tajemnicę komunikowania się, autonomię informacyjną jednostki” (s. 185). Istotę ochrony tajemnicy notarialnej należy upatrywać bezpośrednio w naturze samego zawodu notariusza i jego pozycji ustrojowej (s. 316).
6. Autor w rozprawie wskazał na pewne wyłączenia merytoryczne, które celowo nie znalazły się w obszarze Jego zainteresowań badawczych. Nie zostały opisane, gdyż zdaniem Autora „(...) rozprawa nie pretenduje do całościowego monograficznego

ujęcia i z tego powodu poza jej ramami przedmiotowymi znalazła się kwestia określenia odpowiedzialności karnej, cywilnej i dyscyplinarnej z tytułu naruszenia obowiązku dochowania przez notariusza tajemnicy zawodowej. Oddzielenie tej problematyki było celowe z uwagi na ich odmienną rodzajową wynikającą ze specyfiki poszczególnych dziedzin prawa”. Rzeczywiście, wątek związany z szeroko pojętą odpowiedzialnością, istotnie poszerzyłby zakres rozprawy doktorskiej. Nie oznacza to jednak, że inne ciekawe wątki (nie wyłączone wyraźnie we Wstępie) nie powinny znaleźć się w tak zakrojonym temacie rozprawy (o czym dalej w recenzji).

II. Układ treści

1. Wskazane przez Autora problemy badawcze mają swoje odzwierciedlenie w poprawnie sporządzonym układzie treści rozprawy. Układ pracy jest prawidłowy i logicznie skonstruowany. Został podporządkowany wskazanemu tematowi, podejmowanym problemom badawczym i założonym celom. Odpowiada kolejności dokonywanej analizy prowadząc od rozważań ogólnych do bardziej szczegółowych. Metodologicznie nie budzi większych zastrzeżeń, może poza nierównomiernym rozłożeniu treści w poszczególnych rozdziałach (Rozdziały I i V mają znacznie mniej jednostek redakcyjnych w porównaniu do innych rozdziałów). Praca składa się z aż 9 rozdziałów merytorycznych poprawnie i zrozumiale zatytułowanych.
2. Rozdział I ma typowy charakter wprowadzający. Podjęto w nim udaną próbę zdefiniowania samego pojęcia tajemnicy notarialnej, jak i szerszego pod względem znaczeniowym pojęcia tajemnicy zawodowej notariusza. Wskazano także na funkcje tajemnicy notarialnej. Autor słusznie zatem zdefiniował podstawowy zakres przedmiotowy rozprawy. Od strony metodologicznej taka prezentacja zasługuje na uznanie (rozdział wyjaśniający kluczowe pojęcia rozprawy). W rozdziale II rozprawy przedstawiono zarys rozwoju instytucji tajemnicy notarialnej na terenach polskich przed i po 1939 roku. Przybliżono także główne zasady funkcjonowania tajemnicy notarialnej w wybranych krajach europejskich (Niemcy, Francja i Włochy – chociaż wybór tych państw nie został przekonywująco uzasadniony). W rozdziale III Autor wskazał podstawy prawne zapewniające ochronę tajemnicy zawodów prawniczych w systemie prawnym Rady Europy i Unii Europejskiej. Rozdział IV zawiera analizę norm konstytucyjnych pod kątem znalezienia źródeł ochrony tajemnicy zawodowej notariusza. Jest to o tyle istotne, gdyż zagadnienie tajemnicy notarialnej w kontekście potraktowania jej na poziomie konstytucyjnym w charakterze prawa podmiotowego nie było dotąd przedmiotem szczegółowych rozważań judykatury i doktryny prawa. Stanowi to istotny wkład merytoryczny Autora w omawianą problematykę. W rozdziale V przeprowadzona została analiza przedmiotowego, podmiotowego i temporalnego zakresu tajemnicy notarialnej. Rozdział VI obejmuje zasadnicze rozważania dotyczące ustawowych przesłanek, jakie muszą być spełnione dla zachowania tajemnicy notarialnej w postępowaniu cywilnym i karnym, gdy notariusz ma zeznawać w charakterze świadka. Rozdział VII zawiera ocenę charakteru prawnego uprawnienia Ministra Sprawiedliwości do zwolnienia notariusza z tajemnicy zawodowej, kiedy odmawia on odpowiedzi na pytania w trakcie postępowania sądowego w charakterze świadka. Rozdział VIII poświęcony został omówieniu problematyki dotyczącej funkcjonowania tajemnicy notarialnej na gruncie postępowania karnego i postępowania cywilnego. W rozdziale IX podjęto ciekawą i dosyć krytyczną próbę ustalenia relacji, jaka zachodzi między nadzorem sprawowanym nad działalnością notariusza przez Ministra Sprawiedliwości i radę izby notarialnej a obowiązkiem zachowania tajemnicy notarialnej.



3

3. Rozdziały poprzedzone zostały poprawnie sporządzonym wykazem skrótów oraz autorskim Wstępem. We Wstępie wyróżnić można kilka logicznie poukładanych elementów (wybór tematu rozprawy, cele badawcze i hipotezy, opis układu pracy). Po rozdziałach merytorycznych zamieszczone zostało Zakończenie oraz wykaz wybranego orzecznictwa i bibliografia.
4. Można przyjąć, że układ treści rozprawy doktorskiej jest poprawny i zasługuje na pozytywną ocenę. Autor zastosowała zatem logiczną metodę dedukcyjną mającą na celu dojście do określonego wniosku na podstawie założonego wcześniej zbioru przesłanek. Istotą takiego podejścia jest przechodzenie we wnioskowaniu od „ogółu do szczegółu”.

III. Metodologia i dobór źródeł

1. W recenzowanej rozprawie prawidłowo zostały wykorzystywane podstawowe metody badawcze. Przede wszystkim była to metoda dogmatyczna (prawno-analityczna). Wykorzystane zostały również metody: historycznoprawna i metoda prawno-porównawcza (rozdział II). Korzystanie przez Autora ze wskazanych metod badawczych było, z punktu widzenia założonego celu rozprawy, poprawne i w pełni zasadne.
2. Dobór źródeł wykorzystanych w rozprawie i ich podział jest zasadniczo prawidłowy. Autor wykorzystał w pracy ponad 50 orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, prawie 20 orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, 11 orzeczeń polskich sądów administracyjnych, 3 orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości (oraz dodatkowo 2 ówczesnego ETS), 11 orzeczeń polskich sądów apelacyjnych oraz ponad 20 orzeczeń Sądu Najwyższego. Bibliografia zawiera wykaz najważniejszych pozycji z zakresu prezentowanej problematyki (ponad 150 pozycji). Pewnym mankamentem metodycznym jest brak wykazu wykorzystanych w pracy aktów prawnych. Generalnie jednak stwierdzić należy, iż dobór źródeł i ich wykorzystanie było właściwe dla tego typu prawniczych prac badawczych.

IV. Uwagi szczegółowe

1. Recenzowana rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, co jest warunkiem uznania jej za pracę doktorską. Ma nowatorski charakter i niewątpliwie dotyczy bardzo ważnych zagadnień prawnych postrzeganych zarówno od strony teoretycznej jak i praktycznej. Podstawową zaletą pracy jest to, iż Autor w sposób zdecydowany prezentuje własne (autorskie) poglądy na analizowane problemy prawne. Praktycznie w każdym z rozdziałów dokonuje autorskich podsumowań, ocen i wniosków, czasami robiąc to w sposób bardzo krytyczny. Generalnie, już sama decyzja i wybór na rozprawę doktorską takiego tematu zasługuje na pełne uznanie i akceptację.

2. Praca jest napisana, co do zasady, poprawnym, bardzo klarownym językiem prawniczym. Zwraca uwagę szczególnie dbałość Autora o słowo i bardzo cenne poznawczo zwracanie uwagi na różnorodne pojęcia i ich definicje. Styl opracowania, formułowanie przypisów dolnych (przypisy są zarówno opisowe jak i informacyjne) nie budzi zastrzeżeń. W pracy nie ma zbyt wielu niepotrzebnych rozważań i szerokich, monottonnych opisów. Własne uwagi (czasami bardzo stanowcze), opinie, komentarze są, moim zdaniem, najważniejszą zaletą recenzowanej pracy doktorskiej i świadczą o dużej dojrzałości naukowej Autora i znajomości praktyki notarialnej. Jakość wywodów Autora jest bardzo wysoka. Są one starannie uporządkowane i prowadzone z dużą dyscypliną.

3. Bardzo ważne jest to, iż Autor, praktyczne w każdym istotnym fragmencie pracy, prezentuje własne stanowisko lub przychyliła się do jednego ze stanowisk wyrażonych w doktrynie lub orzecznictwie (np. s. 165). Wskazuje także na zróżnicowane poglądy w doktrynie (np. s. 198, 260), co świadczy o przemyśleniu i przepracowaniu tematu. Niejednokrotnie, Autor w dyskusyjnych kwestiach, prezentuje własne stanowisko, czy proponuje uwagi *de lege ferenda* (np. s. 203, 206), nie stroniąc także od uwag krytycznych w stosunku do poglądów prezentowanych w doktrynie lub orzecznictwie sądowym (np. s. 186). Omawia także różne możliwe interpretacje przepisów prawnych (s. 220) wskazując na małą precyzję językową omawianych przepisów. W sposób zdecydowany twierdzi, że analiza rozwiązań normatywnych czyni instytucję tajemnicy notarialnej mało czytelną i wywołującą liczne wątpliwości interpretacyjne (s. 318).

4. Na podkreślenie i aprobatę zasługuje Zakończenie pracy. Autor przytoczył w nim hipotezy badawcze i w odniesieniu do nich sformułowała poprawne i logiczne wnioski. Syntetyczne i logiczne Zakończenie pozwala na poznanie bardzo ciekawych i odważnych naukowo poglądów Autora. Zakończenie pracy jest niezwykle cenne dla pełnego zrozumienia poglądów Autora, z którymi w większości można się zgodzić.

5. Kolejną zaletą pracy jest także poruszanie przez Autora w rozprawie pewnych wątków szczegółowych, niejednoznacznych i dyskusyjnych. Doktorant między innymi zwraca uwagę na:

a) dystynkcję znaczeniową pomiędzy pojęciem „tajemnicy zawodowej notariusza” a „tajemnicy notarialnej” i związaną z tym ochronę trzech interesów: prywatnego, społecznego i zawodowego; taka dbałość o prawidłowe znaczenie terminów dotyczy również rozróżnienia pojęć „ochrona tajemnicy zawodowej” i „ochrona tajemnicy komunikowania się” – s. 121, czy pojęć „dobro państwa” a „dobro wspólne” – s. 201; jest to o tyle istotne, gdyż pojęcia te mają różny zakres i znaczenie, a często, w sposób niewłaściwy, używane są zamiennie lub traktowane jako synonimy; tą cechą Autora należy szczególnie podkreślić, gdyż precyzja języka prawnego i języka prawniczego w dzisiejszych czasach nie jest powszechna a czasami wręcz marginalizowana;

b) odmienną sytuację prawną notariusza w roli świadka przed sądem karnym i cywilnym; poprawnie przy tym interpretuje aktualne przepisy i wskazuje na zasadnicze odrębności w tym zakresie;

c) problem tzw. koleżeńskich porad notariuszy (s. 170) w kontekście zachowania tajemnicy notarialnej;

d) to, że w UE nie obowiązuje jeden model tajemnicy a niejednolity poziom jej ochrony zdeterminowany jest przede wszystkim tradycją i kulturą prawną; każde państwo ma zatem swobodę co do zakresu regulacji dotyczących wykonywania zawodu prawnika na swoim terytorium; tajemnica zawodów prawniczych przybrała postać ogólnej zasady prawa o charakterze prawa podstawowego; uwagi te porządkują w ten sposób wiedzę z omawianego zakresu;

e) problem dokonywania przeszukania przez organy państwa (policja, prokuratura) kancelarii notariusza w Polsce bez udziału przedstawicieli samorządu notarialnego, co może naruszać podstawowe standardy przyjęte w orzecznictwie ETPC; jest to niezwykle istotny problem z punktu widzenia praktyki notarialnej i ingerencji organów państwa w działalność funkcjonariusza publicznego jakim jest notariusz;

f) to, że wszelkie wątpliwości co do zakresu przedmiotowego tajemnicy notarialnej powinny być interpretowane w kierunku jej pogłębiania a nie osłabiania (s. 138); kryterium miejsca (siedziba kancelarii) czy też kryterium temporalne (godziny urzędowania kancelarii notarialnej) nie powinny mieć decydującego znaczenia dla objęcia danej wiadomości zakresem przedmiotowym tajemnicy, albowiem czynności zawodowe niejednokrotnie wykonywane są poza miejscem i czasem urzędowania w kancelarii notarialnej (s. 139);

uwaga ta jest niezmiernie istotna dla praktyki notarialnej (np. problem tajemnicy notarialnej w kontekście sporządzenia przez notariusza testamentu w szpitalu);

g) tajemnicę notarialną a jej zakres w odniesieniu do zastępcy notarialnego, aplikanta oraz asesora (s. 146-151);

h) wytyczenie zbyt wąskiego kręgu podmiotowego osób obowiązanych do zachowania tajemnicy notarialnej, co narusza jej *ratio legis*; zdaniem Autora „(...) nie zapewnia bowiem skutecznej ochrony przed możliwością ujawnienia poufnej wiadomości w postępowaniu sądowym przez osoby współpracujące z notariuszem przy prowadzeniu kancelarii, gdy zostaną wezwane w charakterze świadka. Prowadzi to do końcowej konkluzji, że tajemnica notarialna dla wypełnienia swego podstawowego celu winna stać się tajemnicą jednostki organizacyjnej, jaką tworzy kancelaria notarialna (tajemnica kancelarii notarialnej). Istnieją wystarczające podstawy do szukania analogii do tajemnicy bankowej, która ustala szeroki krąg podmiotów obowiązanych do jej zachowania. Podobna sytuacja występuje w przypadku osób zatrudnionych bądź współpracujących z notariuszem przy prowadzeniu kancelarii notarialnej” (s. 158); uwagi te są bardzo ważne i zasługują w pełni na akceptację; stanowią, moim zdaniem istotną „wartość dodaną” do przeprowadzonych rozważań, gdyż słusznie Autor zauważa, że „poza zakresem tego obowiązku pozostaje całe grono osób pracujących lub współpracujących przy prowadzeniu kancelarii notarialnej. Ze względu na specyfikę prowadzenia kancelarii poznają one w mniejszym lub większym stopniu wiadomości przekazane przez uczestników czynności notarialnej i częstokroć odbywa się to bez udziału samego notariusza (na etapie wstępnej rozmowy w sekretariacie kancelarii – por. s. 318); ponownie można zgodzić się z mocnym i stanowczym stwierdzeniem Autora, że „nie objęcie zakresem podmiotowym wyżej wymienionych osób wypacza w znacznym stopniu sens ochrony prawnej tajemnicy notarialnej i czyni z niej swoistą atrapę” (s. 319);

i) problem obecności osób trzecich (np. pośrednika nieruchomości) przy dokonywaniu czynności notarialnych (s. 175) i związane z tym konsekwencje prawne w odniesieniu do zachowania tajemnicy notarialnej;

j) problematykę dotyczącą aktów notarialnych w kontekście możliwych specjalnych klauzul typu: „poufne”, czy „informacja niejawna” (s. 200);

k) sprzeczność niektórych postanowień ustawowych prawa notarialnego (art. 18 § 3 zdanie pierwsze) z konstytucyjną zasadą prawidłowej legislacji (s. 210 i nast.) oraz brakiem zgodności art. 18 § 3 zdanie drugie tej ustawy z art. 2, ust. 45, art. 51 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz art. 45 ust. 78 w zw. z art. 176 Konstytucji (s. 235); tak stanowczo postawione tezy świadczą o bardzo dobrej znajomości regulacji konstytucyjnych oraz orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie;

l) wątpliwości związane z przyjętym przez prawodawcę pozasądowym trybem kontroli nad decyzją notariusza w zakresie zachowania przez niego tajemnicy zawodowej, gdy występuje w roli świadka przed sądem (s. 215); regulacja ustawowa, która nie wyklucza dostępu Ministra Sprawiedliwości do informacji poufnych, staje się zatem sprzeczna – co do zasady – z ideą wyraźnego oddzielenia nadzoru państwowego o charakterze administracyjnym od merytorycznej oceny ważności czynności notarialnych; te słuszne uwagi są bardzo dobrze argumentowane;

ł) „(...) norma wyrażona w art. 18 § 3 zdanie drugie nie może stanowić wystarczającej podstawy do uznania rozstrzygnięcia Ministra Sprawiedliwości, jako decyzji administracyjnej”; zwolnienie notariusza z tajemnicy bądź odmowa zwolnienia są niewątpliwie działaniem organu administracji państwowej (publicznej), ale nie wiąże się to z wydaniem decyzji administracyjnej; nie jest to władczy akt rozstrzygający indywidualną sprawę z zakresu administracji publicznej wywiezionej ze stosunku administracyjno-prawnego, podlegającego zaskarżeniu do sądu administracyjnego; w związku z tym rozstrzygnięcie Ministra Sprawiedliwości stanowi szczególny rodzaj czynności urzędowej,

nie podlegającej załatwieniu w formie decyzji administracyjnej (s. 230)”; twierdzenie to jest w pełni zasadne i świadczy również o znajomości prawa administracyjnego i procedury administracyjnej;

m) „(...) nadzór prawny o charakterze zewnętrznym (pozasamorządowym) nad działalnością notariusza nie jest wystarczającą przesłanką do przyjęcia unormowania umożliwiającego pełny wgląd w czynności notarialne oraz w treść dokumentów przechowywanych w kancelarii. Powyższe uprawnienia pozostają w kolizji z istotą wykonywania zawodu zaufania publicznego, którego immanentną cechą jest ochrona wiadomości, zwana potocznie tajemnicą zawodową (s. 307)”;

n) w aktualnym stanie prawnym istota ochrony tajemnicy notarialnej zawęży się do poufności: po pierwsze - informacji ujętych w treści aktów notarialnych, w stosunku do których nie istnieje ustawowy obowiązek ich doręczenia do właściwych rejestrów publicznych; po drugie - informacji nieujętych w treści aktów notarialnych oraz w innych dokumentach sporządzanych przez notariusza, a powziętych przez niego w związku z dokonywaniem czynności notarialnych (s. 317).

Te przykładowe, jedynie wybrane problemy, omówione są w pracy w sposób rzetelny i z dużą dbałością o szczegóły. Każdy ze wskazanych problemów może wywołać ożywioną dyskusję zarówno teoretyków prawa jak i praktyków, w której to dyskusji Autor ma jednak wyraźnie ukształtowane zdanie. Opinie Autora są przy tym logiczne i zawierają bardzo dobrą argumentację prawniczą.

6. Pośród wielu zalet, praca posiada pewne, ale bardzo nieliczne, uchybienia. Wskazane poniżej uchybienia techniczno-stylistyczne i pewne wątpliwości, w żadnym stopniu nie umniejszają jednak zdecydowanie pozytywnej oceny recenzowanej rozprawy doktorskiej. Podstawowe mankamenty pracy, moim zdaniem, można przedstawić w następujący sposób:

- a) w rozprawie nie został umieszczony na końcu pracy wykaz wykorzystanych aktów prawnych z podziałem na ich rodzaje (unijne, krajowe); dokonując przeglądu literatury, można również było sięgnąć do szerszej bibliografii np. w zakresie praw podstawowych (por. np. Pasquale Policastro, *Prawa podstawowe w demokratycznych transformacjach ustrojowych. Polski przykład*, Lublin 2002);
- b) zwrócić można uwagę na nieliczne uchybienia natury stylistycznej lub językowej (częste używanie w pracy słowa „zapis” jako synonimu słów regulacja, postanowienie, przepis; określenie „zapis” ma jednak szczególne i konkretne znaczenie np. w praktyce notarialnej oraz może być używane raczej w kontekście „zapisu” na np. nośniku elektronicznym, video itp. – zob. przypisy: 39, 41, 420, 810 i wiele innych); czy też nieliczne uchybienia techniczne (np. źródło ze strony internetowej bez podania daty korzystania – przypis 479; brak numeru strony – przypis 568);
- c) biorąc pod uwagę kwestie merytoryczne, w pracy brakuje, moim zdaniem, wyraźnego odniesienia się do relacji na linii „tajemnica notarialna a tajemnica skarbowa”; tajemnica skarbowa to pojęcie zdefiniowane w przepisach Ordynacji podatkowej; znaczenie instytucji tajemnicy skarbowej związane jest z dostępem różnych osób do danych, zawartych w deklaracjach i innych dokumentach, służących ustaleniu obowiązku podatkowego oraz przekształcenia go w zobowiązanie podatkowe; analogicznie zatem do rozdziału VIII (tajemnica notarialna na gruncie postępowania karnego i cywilnego) można było zatem wprowadzić do rozprawy rozdział dotyczący tajemnicy notarialnej na gruncie postępowania administracyjnego czy ściślej rzecz ujmując - podatkowego; nie ulega

bowiem wątpliwości, że notariusz jest płatnikiem niektórych podatków w przypadku zawarcia umowy w formie aktu notarialnego; rozważania dotyczące tajemnicy notarialnej w kontekście postępowania administracyjnego lub podatkowego niewątpliwie ubogaciłyby treść rozprawy doktorskiej i późniejszego opracowania monograficznego, którego wydanie zdecydowanie rekomenduję;

- d) bardzo ciekawe byłyby szersze rozważania dotyczące zakresu tajemnicy notarialnej w kontekście obowiązku przesyłania wypisów aktów notarialnych przez notariuszy do wójtów, burmistrzów, prezydentów miast czy starostów (na podstawie odpowiednich regulacji prawnych – np. prawa geodezyjnego i kartograficznego, czy ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym), czy też problemów związanych z przekazywaniem „właściwemu staroście” aktów poświadczenia dziedziczenia i możliwą różną interpretacją tego zwrotu (starosta właściwy według siedziby kancelarii czy według ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy); powstają bowiem pytania, czy tajemnica notarialna jest zachowana w przypadku przesłania wypisów aktów notarialnych niewłaściwemu staroście? Jak wygląda obowiązek zapewnienia tajemnicy notarialnej przez np. wójta? Te i inne podobne pytania są niezwykle aktualne w praktyce notarialnej. Tym bardziej, że Autor w zakończeniu proponuje dość nowatorskie, ale chyba mało praktyczne, rozwiązanie polegające na wysyłaniu „(...) wyciągu z aktu notarialnego, którego treść zawierałoby dane niezbędne dla prowadzenia konkretnego rejestru publicznego” – por. s. 321.

VI. Konkluzja

1. Rozprawa doktorska Pana mgr Waldemara Chwiałkowskiego zatytułowana „*Tajemnica notarialna*” spełnia wszelkie wymagania stawiane pracom doktorskim wynikające z art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 882, 1311). Stanowi oryginalne rozwiązanie bardzo ważnego problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta w zakresie prawa. Poruszane w rozprawie wątki, własne opinie i komentarze, oraz poprawność analitycznego formułowania wypowiedzi wskazują na to, że Autor posiada umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

2. W związku z powyższym jednoznacznie wnoszę o przyjęcie recenzowanej pracy jako rozprawy doktorskiej i o dopuszczenie Pana mgr **Waldemara Chwiałkowskiego** do dalszych etapów przewodu doktorskiego.